Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Prenumerata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Czwartek dnia 23 czerwca 1932 Nr. 73

„Cały świat się wali"...

Ponury obraz gosp. stanu rzeczy w świecie, odmalowany przez Mac Donalda w Lozannie.

Na uroczystem otwarciu konferencji lozańskiej w ub. czwartek przed południem przewodniczący, Mac Donald, odczytał znamienne przemówienie, będące dobitną ilustracją obecnego położenia gospodarczego na całym świecie. Oto jego tekst:

„Konferencja zbiera się w cieniu najcięższego przesilenia gospodarczego, jakie kiedykolwiek świat nawiedziło!

Cała światowa opinja publiczna spogląda na zgromadzone w Lozannie państwa, by znaleźć wyjście z przeżywanego dotychczas przesilenia. Liczba bezrobotnych wynosi dzisiaj 25 miljonów. Nędza i niedostatek wzrasta w niektórych państwach z dnia na dzień.'

Dzisiaj nie odgrywa już żadnej roli, jakiego rodzaju rząd stoi u władzy, wszędzie państwa zubożały, zmniejsza się majątek narodowy, bezpieczeństwo, działalność humanitarna i społeczna stoi przed bankructwem.

Nie można już więcej udzielać pomocy państwowej dla poszczególnej jednostki. Ogólna stopa życiowa miljonów ludzi spada z każdym dniem. Rządy muszą ograniczać do ostateczności handel, by chronić finanse i uwzględniają tylko potrzeby bieżące.

Takiemu ogólnemu załamaniu się nie zdołały się oprzeć ani Francja ani Niemcy, Włochy, Stany Zjednoczone lub Anglja.

Cały świat i system załamuje się nam pod nogami! Jednostka nie może już myśleć dzisiaj o odbudowie. Żadne poszczególne państwo nie potrafi się oprzeć wzrostowi nędzy!

Rozpoczynająca się obecnie konferencja ma rozpatrzeć część przyczyn przesilenia, a mianowicie spadek finansowy po wojnie światowej i jego skutki w gospodarce światowej. Konferencja musi dojść w tych sprawach do porozumienia".

Następnie Mac Donald opisał charakterystykę toku dotychczasowych rokowań reparacyjnych i zaznaczył, że po tych wszystkich naradach można tylko wtedy zapobiec załamaniu się, jeżeli się wyjaśni całą sprawę długów i przywróci się przez to zaufanie.

Mac Donald zaznaczył potem, że rzeczoznawcy apelowali zawsze do rządów, by wzięły na siebie odpowiedzialność i wydały zarządzenia, niezbędne dla przełamania przesilenia. Natychmiastowa rozmowa, ma stokroć dobroczynniejszy wpływ niż niedoskonałe i nieskończone rokowania!

Zagadnienie konferencji niema charakteru technicznego, lecz zasadniczy!

Jednak nie można odsuwać na stronę przyjętych uroczyście zobowiązań przez jednostronne odrzucenie.

Zasady tej nikt nie może kwestjonować! Ale zobowiązania, które się okazały jako niewykonalne, muszą być zrewidowane w drodze porozumień. Obie strony muszą uwzględnić fakty.

Konferencja wita z zadowoleniem, że po obecnej fazie rokowań Stany Zjednoczone oświadczą gotowość do współpracy z innemi państwami nad dalszemi zagadnieniami odbudowy handlu i gospodarki.

Powodzenie Lozanny jest nie do pomyślenia bez powodzenia konferencji rozbrojeniowej. Jeżeli dzisiejsze trudności mają być przełamane, musi się wytworzyć jednocześnie okres pokoju politycznego, by państwa mogły uporządkować sprawy gospodarcze w zupełnym spokoju, bez groźby wojennej. W pewnym określonym punkcie rokowań będzie się musiała konferencja zająć tą sprawą.

Mac Donald zakończył słowami:

„Wszystko teraz zależy od nas! Zwracam się do tej konferencji z usilnym apelem, by się nie bała niczego jak tylko słabości i by opracowała w ciągu rokowań propozycje, które oznaczają pomoc dla świata".

Konferencja min. Zaleskiego w Genewie w sprawie Gdańska.

Genewa. Min. Zaleski odbył dłuższą rozprawę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Sir Drummondem.

Jak przypuszczają, przedmiotem rozmów była sytuacja w Gdańsku.

„Bohaterskie słowa".

W związku z rozpoczęciem się konferencji w Lozannie tygodnik paryski „Je suis partout" ogłosił artykuł, w którym znajdujemy m. in. następujący ustęp:

„O ile nam wiadome, delegat Polski otrzymał instrukcję, aby na konferencji w Lozannie oświadczyć: „My chcemy i my możemy płacić!" To są nietylko słowa bohaterskie jest to głośne przypomnienie tej bankrutującej Europie respektu dla zobowiązań. Ale czy głos ten będzie usłyszany?"

Jeżeli informacje tygodnika paryskiego są prawdziwe, trudno byłoby zaprzeczyć, że w zapowiadanej deklaracji polskiej tkwi nuta bohaterska. Powstaje tylko pytanie, czy bohaterstwo to w tym wypadku jest na miejscu.

Wszystkie nasze długi zostały pozaciągane zagranicą w czasie innej i te dogodniejszej konjunktury gospodarczej, a do tego na warunkach względnie ciężkich. To wszystko sprawia, że dziś wobec rozpaczliwego wprost położenia gospodarczego tak w świecie całym, jak w Polsce wywiązywanie się z tych zobowiązań przechodzi naprawdę nasze siły. To też stawianie się dziś ze strony naszej na tem stanowisku, że „my chcemy i możemy płacić", mogłoby chyba mieć jedynie cel zaimponowania światu efektownym gestem, bo rzeczywisty stan rzeczy temu zgoła nie odpowiada. Przeciwnie, całe nasze położenie finansowo-gospodarcze przeczy temu, jakobyśmy wszystkim naszym zagranicznym zobowiązaniom w stanie byli podołać przy obecnej konjunkturze gosp. My możemy tylko pod jednym warunkiem im podołać, a mianowicie wtedy, jeżeli całe nasze społeczeństwo przy tem zejdzie na „dziada", a tego chyba od nas nikt wymagać nie powinien, byśmy dla innych siebie na żebraczy kij skazywali. To też nam daleko lepiej by imponowała, gdyby nasz delegat na zjeździe w Lozannie stawił sprawę jasno i powiedział, że te ciężary przechodzą nasze siły płatnicze i przeto im podołać żadną miarą nie możemy i że trzeba nam w nich ulżyć. Zdaje się, że takie stanowisko nasze byłoby daleko odpowiedniejsze i rozsądniejsze niż zapewnianie, że „my chcemy i możemy płacić"! Bo nuż nasi wierzyciele w myśl tego powiedzą: Jeżeli chcecie i możecie, to i płaćcie".

Budżet polski wobec moratorjum.

Z powodu odroczenia spłat długów wojennych tegoroczne wydatki Polski zmniejszą się o 134.068.000 złotych.

Warszawa. W związku z obradami w Lozannie warto przypomnieć, że wraz z zapadnięciem tam uchwały odroczenia spłat wojennych wydatki, figurujące w budżecie polskim na rok 1932|33, zmniejszą się wydatnie.

Mianowicie odpadłyby raty długów, płatnych w okresie budżetowym:

płatne 1 lipca rb. i 1 stycznia 1933 roku raty długów reliefowych wobec Francji, Anglji, Norwegji, Szwecji, Holandji, Danji, Szwajcarji: razem 26.490.000 zł;

płatna 15 października rb. rata długu wojennego wobec Francji 1.081.000 zł;

płatna 15 grudnia rb. także rata wobec Stanów Zjednoczonych 39.497.000 oraz inne spłaty, które objęłoby moratorjum w wysokości 67.000.000 zł.

Z punktu widzenia równowagi budżetowej kwota 67 miljonów złotych nie jest do pogardzenia, została ona jednak dawno zdyskontowana w obliczeniach półurzędowych. Dawano do zrozumienia, że figuruje ona w budżecie państwa, ale zapłacona nie będzie.

Narazie nie zapłacimy 1-go lipca kilkunastu miljonów. W obecnej chwili pozycja ta ma bodaj większe znaczenie ulżenia sytuacji dewizowej niż dla budżetu. Gdyby rezultat konferencji był dla nas jak najpomyślniejszy, to jest, gdyby odroczono wszystkie płatności długów reliefowych w pozostałych 3 kwartałach roku budżetowego — byłoby to przewidywane z góry zmniejszenie deficytu skarbu, nie rozwiązujące całkowicie trudności.

W dziesiątą rocznicę złączenia Śląska z Polską.

Dwa obchody w Katowicach: obywatelski i urzędowy.

Uroczystości 10-lecia połączenia Śląska do Polski odbyły się oddzielnie.

Katowice, 20. 6. Obchód 10 lecia złączenia Śląska z Macierzą, zorganizowany przez społeczeństwo wypadł imponująco. Zgromadziły się na nim olbrzymie tłumy. Ze wszystkich stron Polski przybyły liczne delegacje i szereg wybitnych osobistości.

O godz. 10 rano w kościele św. Piotra i Pawła odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. prałat Skowroński, senjor działaczy narodowych na Śląsku. Podniosłe kazanie, pełne wspomnień z przeżyć Śląska, wygłosił ks. Prał. Brandys.

Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód uczestników Mszy św. i organizacyj, zebranych przed świątynią katedralną, pod płytę Nieznanego Powstańca.

Tu, na Placu wolności, krótko przemówił Wojciech Korfanty i złożył wspaniały wieniec o barwach narodowych. Oddziały Powstańców Śląskich i Wielkopolskich, Hallerczyków, Obozu Wielkiej Polski, Stow. Młodzieży Polskiej i t. d. złożyły ślubowanie.

Następnie pochód poszedł do sali Powstańców, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Zagaił akademję ks. prał. Skowroński.

Następnie marsz. Wolny powitał gości, zwracając się ze specjalnem podziękowaniem do marsz. Trąmpczyńskiego, jako obrońcy polskości Ziem Zachodnich.

Sen. Korfanty w przemówieniu swojem przypomniał, że w tej właśnie sali przed 31 laty padło po raz pierwszy hasło walki o polskość Śląska i prawa ludu Śląskiego. Zakończył Korfanty swe przemówienie ślubowaniem, złożonem 10 lat temu przez Śląsk, ślubowaniem wierności Polsce.

Owacyjnie witani byli na mównicy: marsz. Trąmpczyński, który mówił o minionej i obecnej walce z zalewem niemieckim, Witos, Ponikowski, ks. Czetwertyński, który, powołując się na przywieziony list Romana Dmowskiego, podkreślił, że przedstawiciele całej Polski przybyli na to, aby złożyć hołd hartowi Śląska i zasłudze Korfantego.

W imieniu Hallerczyków przemawiał prezes Gawrych, w imieniu O. W. P. poseł dr. Bielecki.

Wśród licznych listów i depesz entuzjazm obudziły: list Dmowskiego i depesza Paderewskiego.

Oficjalne uroczystości według relacji PAT. przedstawiały się następująco:

Katowice, 19. 6 Dzisiejsze uroczystości, związane z 10-leciem objęcia Śląska przez Polskę, rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym, ustawionym na stopniach gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Obszerny plac przed gmachem Urzędu zajęły oddziały wojskowe, P. W. i W. F. związku oficerów rezerwy, powstańców śląskich, podoficerów rezerwy, legjonistów, Związku Strzeleckiego, marynarzy, sybiraków, inwalidów, młodzieży szkolnej, organizacje zawodowe kolejarzy, pocztowców, urzędnicze, harcerstwa, Sokoła itp.

W pobliżu ołtarza zajęli miejsca: min. Zarzycki, Beerner, wicemin. Drzewiecki, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który zatrzymał się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i „Rotę", w czasie której zebrane na rynku tłumy składały ślubowanie.

Po południu na boisku Pogoni odbyło się przedstawienie „Krakowiacy i górale".

Przygoda min. Zaleskiego w Lozannie.

Paryż. Prasa paryska donosi z Lozanny o zabawnej przygodzie, która wydarzyła się 18 bm. min. Zaleskiemu. Wskutek bardzo ostrej kontroli zażądali woźni, stojący przy wejściu do sali posiedzeń legitymacyj, również od głównych delegatów.

Ponieważ min. Zaleski zostawił swoją legitymację w hotelu, musiał on przeczekać chwilę przed wejściem, dopóki sekretarze nie sprzedzili zbyt gorliwych woźnych i nie zaprosili naszego ministra do sali.

Polska na Kongresie Eucharystycznym.

Z uwagi na znaczenie udziału Polski w międzynarodowym Zjeździe katolików świata całego w stolicy Irlandji, zorganizowano oficjalną narodową pielgrzymkę pod protektoratem JEm. ks. kardynała Prymasa na kongres do Dublina.

Dyrektorem pielgrzymki jest dr. Stanisław Janicki, referent przybocznej Kancelarji Prymasowskiej. Techniczne kierownictwo spoczywa w rękach Pol. Biura Podr. „Francopol" w Warszawie.

Pielgrzymka wyruszyła w piątek, 17-go bm. o godz. 14.43 z Poznania drogą na Berlin — Paryż do portu Le Havre, gdzie wsiadła na statek włoski „Saturnia". Tutaj przyłączyło się do pielgrzymki grono rodaków wychodźców z Francji pod przew. ks. rektora Łęgody z Paryża.

W drodze do Dublina statek zatrzymał się w Southampton, by dać możność pielgrzymom krótkiego zwiedzenia Londynu. W Dublinie okręt będzie służył jako hotel pływający.

Uroczystości sekcji polskiej na Kongresie odbędą się w piątek, 24 bm. Rozpoczną się one nabożeństwem w kościele św. Michała w Dun Laoghaire. Mszę św. odprawi JEm. Ks. Kardynał Prymas, kazanie wygłosi JE. Ks. Biskup Okoniewski.

Po nabożeństwie odbędą się obrady sekcji polskiej w University College w Dublinie. Referaty wygłoszą: 1. ks. prałat Łęgoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, p. t. „Eucharystja jako czynnik odrodzenia moralnego narodu" i 2. p. Oskar Halecki, prof. Uniw. Warszawskiego, p. t. „Tradycje Eucharystyczne Irlandji i Polski".

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie wspaniała procesja Eucharystyczna. Grupa polska będzie tworzyła w tej procesji oddzielną jednostkę, zaznaczoną pięknym transparentem i sztandarem o barwach narodowych.

Dnia 26 czerwca statek „Saturnia" wraz z pielgrzymką polską wyrusza do Cherbourga, skąd pielgrzymi nasi udadzą się koleją do Lisieux, gdzie utworzony komitet polsko-francuski z Ks. Biskupem z Bayeux na czele powita pielgrzymów, poczem JEm. Ks. Kardynał Prymas odprawi polskie nabożeństwo w kościele św. Teresy.

Prócz Lisieux przewidziana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes.

W pielgrzymce biorą udział z przedstawicieli Episkopatu Polski: JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, jako protektor pielgrzymki oraz Ich Ekse. Księża Biskupi H. Przeździecki i St. Okoniewski.

Ogółem w pielgrzymce bierze udział 130 osób.

Wyjazd delegata papieskiego na międzynar. Kongres Eucharystyczny.

Citta del Vaticano, 18. 6. Dnia 16 bm. wyjechał do Irlandji kardynał Lauri, legat papieski na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Legatowi towarzyszy szereg dostojników kościelnych. Na dworcu żegnali kardynała poseł irlandzki przy Stolicy św. oraz wielu wybitnych członków kurji.

Ojciec św. nadeśle swoje orędzie w dniu 26 bm. na zamknięcie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. — Ewentualna transmisja radjowa orędzia papieskiego będzie zależała od warunków, zabezpieczających dobrą jej transmisję.

Około miljona osób przybyło na kongres Eucharystyczny w Dublinie.

Londyn, 20. 6. Dziś w Dublinie nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu Eucharystycznego. Obliczają, iż na otwarcie kongresu przybyło około miljona osób. Większość, oczywiście, przybędzie z Irlandji i Anglji. Na kongres przybyły wycieczki z 24 państw, a w tej liczbie także i z Polski. Legatem papieskim na kongres jest kardynał Wawrzyniec Lauri, który powitany został podczas przyjazdu do Dublina honorową salwą z dział.

Okręt, na którym jechał legat papieski z Anglji do Irlandji, eskortowany był przez 15 samolotów irlandzkich, które, lecąc nad okrętem, tworzyły znak krzyża. Kongres trwać będzie do 26 bm i zakończy się olbrzymią procesją, która przejdzie przez Dublin do jednego z parków podmiejskich, gdzie legat papieski udzieli wiernym pożegnalnego błogosławieństwa. W nocy z niedzieli na poniedziałek na wzgórkach koło Dublina płonęły ognie. Miasto zostało przybrane bogato sztandarami i zielenią. We wszystkich oknach wywieszono obrazy święte, przy których paliły się świece. Z Polski na kongres przybyła wycieczka pod przewodnictwem kardynała Hlonda, w której bierze udział 80 księży polskich.

Nieco z historji Irlandji

z okazji Kongresu Eucharystycznego w Dublinie.

W środę w dnia 22 bm. rozpoczynają się w Dublinie uroczystości 31-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Do stolicy wolnej dziś Irlandji zjechało się około miljon pielgrzymów, reprezentujących niemal wszystkie narody świata, by zamanifestować swój hołd dla Boga, utajonego w św. Eucharystji, a jednocześnie — choć nie w tym celu Kongres się odbędzie — uczcić naród, który tylu dał apostołów Wiary św. i tyle dla niej wycierpiał, a który w roku obecnym święci 1.500-lecie swego chrześcijaństwa. Nie od rzeczy przeto będzie przypomnieć sobie coś niecoś z historji tego narodu, z jego dziejów, które jednocześnie są historją Kościoła w Irlandji.

Stopniowe nawracanie Irlandji zaczęło się prawdopodobnie dość wcześnie, jednakże za datę faktyczną nawrócenia przyjąć trzeba rok 432, gdy do brzegów Zielonej Wyspy przybił z pokrewnej plemiennie i językowo Szkocji św. Patryk.

Dłuższy czas Irlandja, podzielona na kilka królestw, żyła spokojnie pod rządami swych władców. W IX w. wprawdzie nastąpił na Irlandję najazd Normanów, nie odbił się on jednak gorszemi następstwami dla kraju, tembardziej, że najeźdźców na początku XII w. usunięto (Brian Boroihme). Bliskiem już jednak było skądinąd grożące niebezpieczeństwo.

Dziwnym trafem, jakby dla zadokumentowania łączności dziejów Irlandji z historją Kościoła w tym kraju, wkrótce po roku 1152, gdy Kościół irlandzki za czasów papieża Eugenjusza III oddał się pod opiekę Stolicy Apostolskiej, rozpoczęła się inwazja Anglików, zapoczątkowana w r. 1171 przez Henryka II. Odtąd coraz silniejszem było przywiązanie Irlandczyków do wiary św., a jednocześnie coraz gwałtowniejsze prześladowanie i większy ucisk. Nic zatem dziwnego, że dzieje Irlandji całkowicie niemal pokrywają się z dziejami Kościoła w tym kraju.

Zaczęło się od pokojowej narazie kolonizacji Erynu przez baronów angielskich. Wkrótce jednak sfera wpływów i stan posiadania Anglji tak się zwiększyły drogą podstępu i krwawych podbojów, że w roku 1542 angielski król Henryk VIII mógł ogłosić się już królem Irlandji. Scierpiał to naród irlandzki w pokorze. Dopiero wprowadzenie siłą Reformacji za czasów Elżbiety stało się przyczyną licznych powstań, zakończonych ostatecznym podbojem i włączenia Irlandji do korony angielskiej w roku 1601. Głównym powodem tych powstań nie były jednak jeszcze tendencje polityczne, lecz zarządzenie konfiskaty dóbr kościelnych przez Jakóba I, który w ten sposób próbował ratować nadwyrężone swoje finanse. Do dziś u ludu irlandzkiego zachowało się wspomnienie, jak krwawo i okrutnie tłamiono te i następne powstania, a zwłaszcza pamięć karnej ekspedycji Cromwella (1649—50)

W roku 1689 wygnany z Anglji Jakób II Stuart wylądował w Irlandji, gorąco i przychylnie przyjęty przez katolików irlandzkich. Wywołało to zatarg z Wilhelmem III Orańskim, który ponownie zawładnął Irlandją. Pomimo względnej swobody religijnej, zagwarantowanej Irlandczykom, rozpoczęła się nowa serja konfiskat, szereg barbarzyńskich zarządzeń antykatolickich (t. zw. „Penal Laws"), a nadewszystko smutnej sławy działalność „Orangemen", organizacji protestanckiej stronników Wilhelma Orańskiego, bezwzględnie i gwałtownie prześladujących wszystko, co katolickie.

W dniu 26 maja 1800 roku zdecydowała się wreszcie Anglja na rewizję swego stosunku do Irlandji, który dotąd został oparty na rodzaju unji. Unja ta praktycznie wyraziła się powołaniem przedstawicieli Irlandji zarówno do Izby Parów, jak i do Izby Gmin.

Roku 1845 wywołał w Irlandji pewne zamieszki. Zamieszki te, choć mogło być inaczej, krwawo — jak zwykle — przez rząd angielski stłumione, wzmogły znacznie emigrację Irlandczyków, która i tak już wskutek ciągłych represyj w kraju była bardzo znaczną. Doprowadziło to do tego, że dziś znacznie więcej Irlandczyków mieszka np. w Ameryce niż we własnej swojej ojczyźnie.

W późniejszych latach emigracja ta stała się źródłem ruchu niepodległościowego Irlandji. W jej łonie — przedewszystkiem w Ameryce — począł rozwijać się ruch t. zw. „sin feinistów". W obawie przed tym ruchem rząd angielski zarządził szereg reform, a przedewszystkiem ogłosił w r. 1869 bill o zniesieniu przywilejów Kościoła anglikańskiego jako religji państwowej w Irlandji. Było już jednak zapóźno. Ruch wolnościowy rósł coraz bardziej. Powstało legalne stronnictwo „Home-rule", dążące do uzyskania samorządu dla Irlandji, szczególnie aktywnie występujące pod wodzą słynnego patrjoty Parnell'a, a w ślad za niem różne coraz wyraźniej i natarczywiej domagające się samodzielności stronnictwa i związki. Gladstone nalegał usilnie, aby w interesie samej Anglji autonomję tę udzielić, spotkał się jednak z ostrym sprzeciwem parlamentu. Przeciwnie, w roku 1902, w odpowiedzi na wzmożoną agitację „United Irish Leage", zastosowano nowe represje, na szczęście nie tak ostre, jak poprzednie.

Obecnie, od roku 1921, południowa część Irlandji stanowi t. zw. Wolne Państwo Irlandzkie (Saorstât Pirean), rządzone na prawach dominjum, druga jej część, tj. Ulster, jest autonomiczną częścią Anglji.

W Królewcu szyją polskie mundury.

„I. K. C." donosi z Królewca, iż tam na gwałt szyją polskie mundury. Każdy zrozumie, że Niemcy nie będą szyli polskich mundurów dla wojska polskiego. Chodzi widocznie o coś innego, o coś bardzo przewrotnego i łajdackiego. A mianowicie chodzi Niemcom o upozorowanie polskiego napadu na niemieckie terytorja. Ubiorą poprostu Hitlerowców w polskie mundury i rozgłoszą, że to wojsko polskie wkroczyło na terytorjum niemieckie. I w ten sposób sądzą, że uda im się stworzyć pretekst do wtargnięcia na polskie terytorjum. Opublikowanie tych niecnych zabiegów może przyczynić się tylko do zdyskredytowania całej tej łajdackiej akcji.

Estonja nie będzie płacić długów wojennych.

Tallin. Wielką sensację wywołała ta mowa, wygłoszona przez prezesa Izby przemysłowo-handlowej, b. ministra gospodarstwa narodowego Pangena, który oświadczył, że młode państwo estońskie nie jest w stanie w dalszym ciągu spłacać długów zagranicznych. Są to długi wojenne. Estonja walczyła wówczas nietylko o swoją egzystencję, ale i o cywilizację Europy i uważa, że Europa zachodnia powinna obecnie Estonji przyjść z pomocą. Oświadczenie to wywołało silne wrażenie i komentowane jest jako zapowiedź ogłoszenia moratorjum lub całkowitej niewypłacalności.

Artyści teatralni komunistami.

Pogłoski o aresztowaniu Szyllera we Lwowie.

Warszawa, 15. 5. We wtorek został aresztowany we Lwowie znany reżyser teatralny Leon Schiller i wybitny aktor Damięcki, którzy podpisali odezwę komunistyczną, występującą przeciwko wojnie przeciw Sowietom.

W związku z podpisaniem znanej ulotki komunistycznej przeciwko wojnie z Sowietami, podpisanej przez szereg osób ze świata aktorskiego, rozeszła się ta pogłoska o aresztowaniu reżysera Teatru Lwowskiego, Leona Szyllera. Jednocześnie z nakazem aresztowania Szyllera prokuratura wydać miała zarządzenie aresztowania prezesa lwowskiej filji Z. A. S. P.-u Zamięckiego oraz aktora Antoniego Woydana.

Policja jednak wydała dzisiaj komunikat, w którym stwierdza, że nikogo nie aresztowano, tylko przeprowadzono rewizję u wyżej wymienionych. Rewizje te dały wynik częściowo pozytywny.

Mimo tego komunikatu utrzymują się nadal pogłoski, że Szyller jednak jest aresztowany lub nagle wyjechał ze Lwowa. Od niedzieli bowiem nikt go nie widział ani w teatrze ani w kawiarni, gdzie bywa codziennym gościem.

WROGI PAŃSTWA.

85

(Ciąg dalszy).

Lecz Dioklecjan, widząc tysiące podniesionych pięści, sam także kciuk zakrzywił. Na ten znak odepchnął zwycięski gladjator błagającego o litość przeciwnika i na ziemię powalił, przeszywając szyję jego mieczem. Giermkowie pochwycili prędko za nogi jęczącego jeszcze i ciągnąc przez arenę, zawlekli do trupiarni, gdzie dobijano ciężko rannych.

Publiczność jeszcze nie ochłonęła z wrażeń rozkosznych pierwszej sceny, gdy róg odezwał się ponownie. Teraz dwie pary gladjatorów wystąpiły do walki. Widzowie z równem jak poprzednio zainteresowaniem przypatrywali się krwawej szermierce, aż dopóki dwóch ciał nie zawleczono znowu do trupiarni.

Sceny podobne powtarzały się. Pospólstwo nie mogło nasycić się widokiem krwawym; namiętność wzrastała, wołano o coraz sroższe i bardziej krwawe przedstawienia. W końcu wystąpiło kilkaset gladjatorów na arenę. Stoczono formalną bitwę, zabici padali na piasek zdeptani, ranni, chwiejąc się, pole walki opuszczali, a im sroższą i zaciętszą stawała się walka, tem głośniej brzmiały oklaski zadowolonych tłumów.

Wreszcie cesarz rękę podniósł. Zabrzmiała trąba, — walka ustała. Ze wszystkich stron zbiegli się giermkowie, aby usunąć z areny trupy i ciężko rannych.

Pierwszy akt widowiska był odegrany. Widzowie głośno dzielili się wrażeniami. Niewolnicy przebiegali rzędy siedzących, ofiarując jadło i napoje chłodzące.

Podczas gdy cesarz zajadał i zapijał, słuchając opowiadania Maksenjusza, zwrócił się Konstantyn do Aleksandra:

— Wieczór się zbliża, niedługo przyjdzie nieznajomy ze spełnieniem obietnicy. Odwagi, Aleksandrze! Widzę oczy na ciebie zwrócone, — patrząc w stronę, gdzie siedziała córka Marka.

Tymczasem przygotowano wszystko do walki zwierząt na arenie, które były nie mniej krwawe, jak walki gladjatorów. Wielka była liczba i najrozmaitsze gatunki drapieżników. Atoli wzajemne pożeranie się dzikich zwierząt nie wystarczało ludowi, krew ludzka więcej miała uroku. Dlatego też musieli walczyć z oswojonemi bestjami jeńcy wojenni lub zbrodniarze, skazani na śmierć, w lichą zaopatrzeni broń. Zwykle padali oni w walce. Skoro bowiem raniono bestję, wtedy z wrodzoną wściekłością rozdzierały napastników. Okropniejszy przedstawiał się widok, gdy zupełnie bezbronnych chrześcijan rzucano w amfiteatrach na pastwę dzikim bestjom, co czyniono ku niezmiernej radości pogan.

Przeciągły odgłos trąby zwiastował początek walki zwierząt. Widzowie patrzeli pełni oczekiwania na arenę. Bestiarius, w krótką ubrany tunikę, wystąpił do walki. W prawej ręce trzymał długi dwusieczny nóż, w lewej chustkę. Lewą rękę i nogę miał obwiązane dla bezpieczeństwa. Równocześnie wypuszczono niedźwiedzia, który, usiadłszy na tylnych łapach, gniewnie mrucząc, patrzał na śmiejących się i krzyczących widzów. Teraz spostrzegł przeciwnika, nie daleko stojącego. Podrażniony przez dozorców zwierząt zapalonemi wiązkami drzewa, rzucił się na przeciwnika, którego sztuka na tem polegała, aby napadającemu zwierzowi zarzucić chustę na łeb i ugodzić śmiertelnie. Jeśli się sztuka nie udała, ginął nieszczęśliwy. Niedźwiedź przyskoczył do swej ofiary. Bestiarius zarzucił mu w tej samej chwili chustkę na oczy, a gdy zwierz szamotał się, usiłując odrzucić zawadę, utopił nóż w sercu jego i niedźwiedź z rykiem legł na piasku.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 22 czerwca 1932 r.

Kalendarzyk. 22 czerwca, Sroda Paulina.
23 czerwca, Czwartek, Agrypiny.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 23 — 27 m. Zachód księżyc g. 9 — 15 m.

Z miasta i powiatu.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum.

Nowemiasto. Na mocy zezwolenia Kuratorjum Szkolnego zostały dopuszczone do egzaminów wstępnych z zachowaniem pewnych warunków również i dziewczęta. Podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z opłatą i dokumentami przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum do piątku, 24 czerwca, udzielając bliższych informacyj. Egzaminy rozpoczną się 24 czerwca i będą trwały do 28 czerwca.

Wycieczka S. M. P. do Radomna.

Nowemiasto. W ub. niedzielę urządziło miejsc. Stow. Młodzieży Polskiej wycieczkę do malowniczego Radomna. O godz. 1 po poł. zebrali się druhowie przed plebanją. Część druhów zjawiła na się pięknie udekorowanych rowerach, druga część wolała jechać na zielenią ozdobionym drabniku. Najładniej udekorowane rowery otrzymały nagrody: pierwszą w postaci posążka młodego górala otrzymał drh. Polakiewicz, drugą drh. Smiech oraz trzecią drh. Urbański. W Radominie przywitał wycieczkę miejscowy proboszcz ks. Gregorkiewicz. W ogrodzie restauracyjnym, w altanie, posilono się przy kawie i bułkach po trudach podróży. Po posiłku zwiedzono nad cichem jeziorem położoną wioskę. Następnie drużyny SMP. z Radomna i Nowegomiasta rozegrały mecz w koszykówkę, zakończony zwycięstwem drużyny nowomiejskiej. Potem druhowie zwiedzali kościół, który zbudowała własnym kosztem parafja z ówczesnym swoim proboszczem ks. Batkiem. Słyszeliśmy o różnych przeszkodach, stawianych przez rząd pruski, o tem, że ks. Batke osobiście był u cesarzowej i dopiero za jej stawiennictwem pozwolono na budowę kościoła. W miłym nastroju uleciał czas. O godz. 7-ej trzeba było wracać do domu. Z żalem żegnali wszyscy piękną wioskę. Podziękowanie należy się pp. Jentkiewiczowi, Radomskiemu, Makowskiemu za ofiarowaną żywność i nagrody, p. Gradaszewskiemu z Mszanowa za dostarczenie wozu, wszystkim sympatykom, którzy przez swój udział zadokumentowali swoją przychylność dla naszego SMP., a przedewszystkiem p. Bron. Jentkiewiczowi za jego bezinteresowną pomoc materjalną i moralną.

Uwolniony od winy i kary.

Nowemiasto. Dn. 15 bm. stanął przed tut. Sądem Grodzkim zegarmistrz p. Kozikowski z Nowegomiasta, oskarżony o to, iż w maju 1930 r. sprowadził na skład przez pewną firmę gdańską igły do maszyn za cenę 48 zł, które na skutek rewizji Straż gran. skonfiskowała, przyczem nałożono mu karę za rzekome sprowadzanie towaru nieoclonego. Po rozpatrzeniu przewodu sądowego Sąd stanął na stanowisku, iż należało pociągnąć do odpowiedzialności firmę sprzedającą i wydał wyrok uniewinniający, a koszta nałożył na Skarb Państwa.

Z ruchliwej ulicy skradziono rower.

Nowemiasto. Dnia 20 bm. o godz. 11 przedpoł. z przed domu p. adw. Domagały przy ul. Kościuszkowskiej dotychczas nieznany sprawca skradł p. Erykowi Lewalskiemu z Nowegomiasta rower, wart. 130 zł i ulotnił się. Dochodzenia policyjne w toku.

Plenarne zebranie Rady Rodzicielskiej.

Lubawa. Podajemy do wiadomości, że plenarne zebranie Rady Rodzicielskiej przy Państw. Progimnazjum w Lubawie odbędzie się **w piątek, 25 czerwca punktualnie o godz. 11.30 przed południem na auli tutejszego Zakładu.**

Ze względu na ważność obrad w związku z nową reformą szkolnictwa upraszamy wszystkich członków oraz sympatyków o gremjalne wzięcie udziału.

Ponieważ uroczystość zamknięcia roku szkolnego odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 10 przed południem, Zarząd na tej drodze prosi członków i sympatyków o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Zarząd Rady Rodzicielskiej.

Wielka wycieczka „Sokoła".

Lubawa. Tut. „Sokół" urządził ub. niedzieli wycieczkę do Zielkowa. Około godz. 1 po poł. przed mieszkaniem prezesa p. dr. Brassego zaczęły się zjeżdżać przybrane w zieleń wozy drabiniaste, które miały zabrać „Sokołów" i „Niesokołów", drużynę żeńską oraz „Orlęta", świeżo założone przy „Sokole". Około 9 wozów ruszyło z orkiestrą na czele w drogę. Poza Byszwałdem rozweselone twarze wycieczkowiczów zrzedły z powodu deszczu, który niespodzianie zaczął padać. Zanim dojechano do Kazanic, niejeden porządnie zmokł. Później jednak nastąpiła pogoda, która sprzyjała aż do końca. W Zielkowie oczekiwano spóźnionej wycieczki z niepokojem, a „Sokół" zielkowski spisał się godnie w przyjęciu miejskich gości. Postawiono aż 3 bramy, dwie we wsi, a trzecią na drodze, prowadzącej na łąkę. Po połączeniu się obu gniazd pieszo przez wieś ruszono na uroczo położoną łąkę p. Szulca, gdzie odbyły się popisy drużyny męskiej i żeńskiej, przeznaczone na zawody okręgowe, które wypadły nadzwyczaj dobrze. Zainstalowano na łące światło elektryczne, wytworzone przez zapuszczenie młyna. Przy dźwiękach orkiestry zabawiono się do godz. 1 w nocy tańcami. Upojeni aromatem pól, powracali późną nocą wycieczkowicze do miasta. Prócz tego w zabawie brało udział dużo osób z okolicznych wiosek.

Wycieczki, wycieczki...

Lubawa. Korzystając z pięknej pogody i młodzież z pod znaku SMP. tak żeńska, jak i męska na 7 w zieleń przybranych wozach drabniastych, a na 5 Dzieci Marji wyruszyły w ub. niedzielę do Zwiniarza. W wycieczce tej wzięli udział ks. prałat Kasyna oraz ks. Lange, prezes okręg. S. M. P. Obie wycieczki po przybyciu do Zwiniarza udały się do Parowy Zwiniarskiej, gdzie zabawiono się aż do wyjazdu.

Prócz tego „Koło Polek" urządziło wycieczkę podobną do Tylic.

Też popieranie monopolu.

Lubawa. W nocy na 17 bm. dokonano w Hotelu pod Orłem w Lubawie na szkodę bufetowego Wł. Majewskiego kradzieży 900 papierosów, 90 cygar oraz 2 zegarków, męsk. i damsk., ogólnej wartości około 65 zł. Sprawca widocznie ukrył się gdzieś w restauracji jeszcze przed zamknięciem, gdyż okna i drzwi były nienaruszone. Dochodzenia w toku.

Z życia Harcerzy.

Lubawa. Wśród wycieczek różnych organizacyj w ub. niedzielę zasługuje na wzmiankę także dzień Harcerza, urządzony w parku miejskim. Już w sobotę o godz. 8-mej rozpalono ognisko i rozbito namioty, w których Harcerze przepędzili noc. Wczesnym rankiem w niedzielę pobudka wywabiła Harcerzy z namiotów. O godz. 8.30 udali się na nabożeństwo do fary, poczem odbyła się na rynku defilada drużyn harcerskich przed władzami harcerskiemi i odmarsz do parku. W obozie zapanował ruch, gdyż harcerze zabrali się do gotowania obiadu, który obozujące drużyny wspólnie spożyły. Na dalszy program dnia Harcerza złożyły się różne pokazy, podczas których przygrywała orkiestra seminaryjną. O godz. 7.30 nastąpiło zwinięcie obozu i wymarsz z parku. Udział obywatelstwa był znaczny.

Na ogniwa bratniej miłości.

Wezwany, składam 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw ks. Langego i p. Bestjana.

Tadeusz Nadolny.

Wezwany, składam 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. Alojzego Bieleckiego i Bronisława Nadolnego z Montowa i p. Leona Rogowskiego z Nowegomiasta.

Zmijewski Fr.

Wezwany, składam 5 zł na zlot. Drozdowski Juljan.

Wezwany, składam na zlot Sokoli 3 zł.

Alfons Lewandowski.

Wezwany, składam 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. Władysława Ornowskiego wybud. i Wacława Konarzewskiego wybud. Aleksander Jaroszewski.

Wezwany, składam do kucia ogniwa 3 zł.

Franciszek Licznerski.

Wiążę łańcuch na zlot sokoli do Gdyni i składam na ten cel 5 zł.

(—) Sahre, adwokat.

Wiążę łańcuch na Zlot Sokoli do Gdyni i składam na ten cel 3 zł, prosząc o dalsze kucie łańcucha druhów: Teodora Balewskiego i Antoniego Błaszkowskiego, pp. Cierkowskiego, mistrza stolarskiego Neumana Augustyna, Pentego Szczepana, Krycha Stefana i Zachmielewskiego, sekr. sąd. (wszystkich z Lubawy).

Józef Hinz.

Na wezwanie składam 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw przyjaciela mego, Bernarda Chełkowskiego z Nowegomiasta. Franciszek Tysler.

Na wezwanie Jana Kelcha i Juljana Szukalskiego składam 10 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. Brunona Marszała i Wacława Dakowskiego.

Bolesław Jurkiewicz.

Wezwany, składam 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Jana Dembickiego. Jan Szmidt.

Koń na wolności.

Kurzętnik. W nocy na 18 bm. uciekł z niezamkniętej stajni rolnika Mecha Michała z Kurzętnika koń w nieznanym kierunku. Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Ukąszona przez żmiję.

Skarlin. W ub. niedzielę popoł. podczas zbierania poziomek w lesie krotoszyńskim 52-letnia Juljanna Rynkowska z Skarlina ukąszona została w palec prawej ręki przez żmiję. Zatruta ręka poczęła puchnąć, ukąszona udała się do lekarza. Wobec wielkiej ilości żmij w bież. roku należy się ich bardzo wystrzegać, a wrazie ukąszenia aż do miejsca ukąszonego mocno obwiązać, aby zatrutą krew zatamować i nie zwlekając, spieszyć do lekarza.

Z podwórza skradziono rower.

Grodziczno. Dnia 12 bm. przed połudn. skradziono z podwórza tut. organisty rower męski rob. R. Borowskiego z Katlewa, wartości 70 zł, noszący nr. rejestr. „Nowemiasto 7371". Znamienne jest to, że poszkodowany zgłosił na policji kradzież roweru dopiero po upływie tygodnia, a na zapytanie, dlaczego tak późno zgłasza kradzież, odpowiedział, że nie miał czasu.

Z Pomorza.

Spłoszony koń przyczyną śmierci.

y Nowydwór, p. Lidzbarka. Dnia 18 bm. 8-letni syn małorolnego Przytuły popędził konia na pastwisko, gdzie zamiast do palika uwiązał go wokoło siebie do pasa i tak położył się na ziemię.

W pewnej chwili koń się spłoszył, wlokąc chłopaka po pastwisku przez dłuższą przestrzeń, co było powodem, że nim drudzy pastuchowie przybiegli na ratunek, tenże już wyzionął ducha.

Dwa nieszczęśliwe wypadki.

Działdowo. W dniu 19 bm. gromada dzieci bawiło się w grę „kotka i myszki", przyczem 5-letnia dziewczynka rolnika Cieślskiego upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawą rękę. Odstawiono ją do szpitala.

Rolnik Petrykowski przy zwożeniu żwiru 20 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek tego, że konie się spłoszyły, przyczem się okaleczył i ze stawu wytrącił prawą rękę.

Uroczystość 15-lecia Armji Błękitnej w Chełmży.

Entuzjastyczne przyjęcie gen. Hallera.

Chełmża. W sobotę i niedzielę społeczeństwo m. Chełmży i okolicy przyjmowało owacyjnie gen. Hallera z racji Jego przybycia do Chełmży na uroczysty obchód 15 lecia utworzenia Armji Błękitnej we Francji.

Miasto było bogato przybrane chorągwiami o barwach narodowych oraz festonami z zieleni i kwiatów.

Przybywającego Generała z Gorzuchowa witał na granicy miasta Komitet Obywatelski z przewodniczącym Rady M. na czele.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali „Concordia" przy udziale z górą 400 ludzi.

Niedzielna manifestacja rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w prastarej katedrze, które celebrował ks. prałat Szydzik z asystą. Kazanie wygłosił ks. Ebertowski.

Po nabożeństwie odbyła się przepiękna manifestacja na cześć gen. Hallera i Armji Błękitnej na Rynku, w czasie której wygłosił podniosłe przemówienie pos. Sacha z Torunia. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", a orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Wysłano również telegram z pozdrowieniem do braci śląskiej z okazji 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy na ręce Wojciecha Korfantego. Z kolei odbyła się defilada przed gen. Hallerem.

W godzinach popołudniowych odbyła się zabawa ogrodowa i zawody drużyny błękitnej.

Gen. Haller opuścił Chełmżę o godzinie 11-ej w nocy.

Zarząd Związku Prywatnych Mleczarń na Pomorzu

zaprasza do współudziału w kwartalnem zebraniu dyskusyjnem, które się odbędzie w sobotę, 25. VI. rb. o godz. 13-tej w Grudziądzu w hotelu pod „Złotym Lwem".

Porządek obrad przewiduje przedyskutowanie projektu rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami oraz sprawę organizacji zbytu produktów rolniczych, ceł i taryf kolejowych.

Na zlot do Gdyni.

Nowemiasto.

Stosownie do apelu składam na Zlot Sokołów w Gdyni 2 zł.

Antoni Paulus.

Na wezwanie składam 3 zł na Zlot Sokołów do Gdyni.

Apt. Kycler.

Na wezwanie składam 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. mecenasów Lenika i Pruskiego.

Adw. Domagała.

Wezwany, składam 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. Brunona Tytulskiego, Józefa Speicherta Adama Michczyńskiego. Krzyżaniak.

Z dachu na bruk.

Grudziądz. Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który nieomal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

Zatrudniony przy naprawie rury dachowej Władysław Gregorczyk nieopatrznym ruchem dotknął się kabla elektrycznego o wysokiem napięciu, wskutek czego został zrzucony z drabiny z drugiego piętra na bruk, przyczem doznał ciężkich obrażeń głowy i nóg.

„Strzelec" na ławie oskarżonych.

Więzienie od trzech miesięcy do jednego roku.

Swiecie. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego, odbytej w Swieciu w piątek 17 bm., znalazła się głośna swego czasu sprawa likwidacji bandy złodziejskiej, ze strzelcem Kościckim na czele. Na ławie oskarżonych zasiedli: Kościcki, Bona, Weyna, Stapel i Gackowski. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym dokonanie kradzieży na szkodę pp. Chełkowskiego, Lakawskiego i Kraja w Swieciu. „Strzelca" Kosickiego bronił adwokat Buczkowski. Wyrokiem sądu zasądzeni zostali: Bona na 1 rok więzienia, Kosicki, Gackowski i Weyna po pół roku i Stapel na 3 miesiące więzienia.

Starzec — ofiarą strasznego mordu.

Kałdus, pow. chełmiński. Dnia 18 bm. między godz. 8—9 został zamordowany we własnem mieszkaniu rolnik Kwiatkowski Franciszek, lat 71, przez trzech nieznanych osobników, którzy zrabowali 56 zł. 3 weksle na kwotę powyżej 1000 zł. każdy oraz inne drobne przedmioty, poczem zbiegli, przeprawiając się na lewy brzeg Wisły. Wszczęty natychmiastowy pościg nie doprowadził narazie do ujęcia morderców. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa.

Nowe. W Pieniążkowie pod Nowem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy Trojanowskiego z Brodnicy, jadący do Gdańska z nabiałem, a wiozący 6 osób wpadł na drzewo przydrożne i uległ zupełnemu rozbiciu. Szofera Klemańskiego w poważnym stanie przewieziono do szpitala w Gniewie. Żona Trojanowskiego doznała zgniecenia klatki piersiowej, Staniszewski Franciszek z Grudziądza odniósł stłuczenie lewego boku i klatki piersiowej; dwóch ostatnich przewieziono do szpitala w Nowem. Reszta pasażerów: właściciel Trojanowski, Janicki Jan i Ludwicki z Lidzbarka, oprócz doznanego przestrachu i wstrząsu, wyszli z katastrofy cało. Katastrofę spowodował szofer, który wskutek zmęczenia usnął przy kierownicy.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. ks. Biskup Dr. Okoniewski wyjechał w środę 15 czerwca, na uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, w Irlandji.

Rekolekcje zamknięte

1) Rekolekcje zamknięte dla pomaturzystów rozpoczynają się w Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8 wieczorem. — Zgłoszenia, o ile nie zostały już przesłane Instytutowi Diecezjalnemu Akcji Katolickiej przez ks. ks. prefektów, można jeszcze skierować wprost do Górnej Grupy. Koszty utrzymania wynoszą 12 zł.

2. Dla mężczyzn, zorganizowanych w stowarzyszenia Akcji Katolickiej powiatów Lubawa, Brodnica, Działdowo, Wąbrzeźno, odbędą się rekolekcje zamknięte w Lubawie, w Domu św. Jerzego od 23 czerwca do 2 lipca rb. Taksa rekolekcyjna wynosi 15 zł. Uczestnicy zechcą się zgłosić do Instytutu Diecezjalnego A. K. w Pelplinie do 22 bm.

3 Dla mężczyzn z powiatów Chojnice, Sępólno, Tuchola, Swiecie, Kościerzyna, urządza się rekolekcje zamknięte w bursie gimnazjalnej w Chojnicach od 4—8 lipca rb. Koszty za całkowity pobyt wynoszą 15 zł. Zgłoszenia należy przesłać Instytutowi Diecezjalnemu A. K. w Pelplinie do 28 czerwca rb.

Smiały napad rabunkowy.

Linówiec, pow. starogardzki. Dnia 16 bm. pomiędzy godz. 23 a 24 pięciu zamaskowanych bandytów włamało się za pomocą rozbicia szyby do mieszkania p. Müllera. Bandyci sterroryzowali domowników, oddali kilka strzałów na postrach i pod groźbą rewolwerów zabrali 3 drogocenne zegarki, 2 pierścienie oraz 10 złotych w gotówce, potem, oddawszy jeszcze na postrach kilka strzałów w podwórzu, zbiegli w nieznanym kierunku. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujęcia sprawców.

Pożar muzeum kaszubskiego.

Wdzydze. Spłonęło tu jedyne muzeum kaszubskie w Polsce wraz z cennemi zbiorami. Prócz tego spłonęło 7 domów mieszkalnych.

Wysokość strat dochodzi około 15.000 zł, nie licząc olbrzymich strat kulturalnych.

Z dalszych stron Polski.

Dostała pomięszania zmysłów w czasie egzaminu maturalnego.

Warszawa. Podczas zdawania egzaminów maturalnych w Pińsku dostała nagle pomieszania zmysłów uczennica, 18-letnia Róża Chajskin. Powtarzała bez związku wzory algebraiczne i trygonometryczne. Matka zabrała ją do Warszawy.

Podczas podróży usiłowała ona wyskoczyć z wagonu. Marynarz flotylli rzecznej w Pińsku, Kaczmarek, z narażeniem życia wciągnął chorą z powrotem do wagonu.

Miljonowa upadłość.

Łódź. Sąd Handlowy w Łodzi ogłosił upadłość znanej firmy Karol Steinert. Firma ta od 10 miesięcy korzystała z nadzoru sądowego, nie mogła jednak podołać zobowiązaniom.

Podbilansie firmy wynosi 21.000.000 złotych.

Likwidacja strajku w Łodzi.

Łódź. Strajk łódzki należy uważać za zlikwidowany. Wszystkie zakłady przemysłowe pracują. Strajkują jedynie sezonowi pracownicy miejscy, zatrudnieni w ogrodach i na plantach.

Hitlerowcy w Gdańsku coraz zuchwalej postępują.

Szturm hitlerowców na pociągi polskie.

Naprężona już i tak atmosfera polsko-gdańska doznała jeszcze dalszego zaostrzenia. Podczas pochodu sobotniego hitlerowców, w którym kroczyło kilka tysięcy umundurowanych żołnierzy tej partji, doszło do niesłychanego incydentu. Gdy pochód, który się składał z wojsk konnych, pieszych i motocyklistów z sztandarami hitlerowskiemi, zbliżył się do głównego dworca i do polskiego urzędu pocztowego Nr. 2., wtargnęły nagle całe grupy umundurowanych, wykrzykując „Precz z Polakami" „Pollaken raus" i zajmując groźną postawę.

Równocześnie oddziały umundurowanych i cywilnych obrzuciły gradem kamieni od strony Promende i ulicy Stadtgartten pociągi polskie, wiozące uczniów i młodzież. Usiłowano też przeskoczyć przez płoty i przypuścić szturm do pociągu z polskimi podróżnymi. Lotny oddział policyjny zdołał jednakże tutaj rozpędzić niemiecką ludność, atakującą pociągi.

Powodem do tak groźnej postawy wojsk hitlerowskich i cywilnej ludności nacjonalistycznej w Gdańsku miał być rzekomo odgłos pieśni i rozmów polskich, dochodzących ze strony pociągów, przejeżdżających przez dworzec główny gdański z Tczewa w kierunku Gdyni.

Wiadomość o tym wypadku wywołały głębokie poruszenie.

Prowokacyjna zapowiedź przyjazdu floty niemieckiej do Gdańska.

Gdańsk, 20. 6. Na wiadomości z Berlina, iż Senat gdański zaprosił flotę niemiecką do portu gdańskiego, Komisarz Generalny Państwa Polskiego, dr. Pappe zażądał od senatu gdańskiego wyjaśnienia w tej sprawie, zwracając uwagę, iż zaprosiny te bez porozumienia się z rządem polskim są nieprawne. Nazewnątrz bowiem Gdańsk reprezentuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczas jednak senat gdański nie udzielił żadnych wyjaśnień.

M. in. występująca najgwałtowniej „Deutsche Allgemeine Zeitung" oświadcza zagadkowo, ale dość przejrzyście, że „gdyby istniało przypuszczenie okazji zapowiedzianej wizyty niemieckiej floty wojennej w Gdańsku, może się powtórzyć ten sam fakt, na jaki należy zwołać konferencję Ligi Narodów.

Mętna ta enuncjacja, zawierająca w sobie ukrytą groźbę, nabiera właściwego wyrazu dopiero w połączeniu z triumfalnemi zapowiedziami dzienników berlińskich, że z wizytą do portu gdańskiego przybędzie niemiecki krążownik wojenny „Schlesien" z 2-ma torpedowcami i flotylla kontrtorpedowców. Pobyt tych okrętów w porcie gdańskim ma trwać 4 dni.

Pisma berlińskie podają już datę tej wizyty. Flota niemiecka z admirałem Foerster'em na pokładzie krążownika „Schlesien" zawinie mianowicie do portu gdańskiego dn. 23 czerwca rb. i pozostanie tam do dnia 27 bm.

„Pułaski" płynie do Gdyni.

Nowy Jork, 17. 6. W dniu dzisiejszym odpłynął statek polski „Pułaski", mając przeszło 600 podróżnych na pokładzie.

Polska na tem nic nie straci.

Dyrekcja kolejowa z Gdańska przeniesiona będzie na Pomorze. — Nota Komisarza Generalnego Rzplitej do senatu wolnego miasta.

Gdańsk, 21. 6. Wczoraj komisarz generalny R. P. w Gdańsku przesłał do senatu Wolnego Miasta odpowiedź na jego pismo w sprawie przeniesienia z Gdańska Dyrekcji Kolei Państwowej. W odpowiedzi tej komisarz generalny Rzplitej oświadcza, że Rząd polski niezależnie od wystąpienia Senatu już oddawna miał zamiar przenieść zarząd linji kolejów, znajdujących się na terytorjum polskiem, przedewszystkiem z tego względu, że utrzymanie administracji polskiej w Gdańsku z powodu różnicy wartości waluty gdańskiej w stosunku do waluty polskiej kosztuje znacznie drożej, niż w Polsce. Od wykonania zamiaru przeniesienia dyrekcji powstrzymywał dotychczas rząd polski wzgląd na interes gospodarczy Wolnego Miasta. Wydatne pogorszenie się stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego skłoniło rząd polski do przejścia nad tem do porządku. Zarządzenia, związane z przeniesieniem dyrekcji zapewne wydane będą niebawem. Samo zaś przeniesienie całego aparatu nastąpi w okresie czasu, jakiego wymagać będą warunki techniczne przeniesienia.

Paderewski w radjo.

Warszawa. Polskie Radjo transmitować będzie w sobotę, 25 bm. koncert paryski Ignacego Paderewskiego.

J. Piłsudski u Prezydenta w Ciechocinku.

Warszawa. W sobotę, dnia 18 bm. odwiedził Prezydenta Mościckiego w Ciechocinku minister wojny Józef Piłsudski. Konferencja trwała kilka godzin.

Hazner płynie do Ameryki.

Londyn. Firma „Anglo-Saxon Petroleum Comp." otrzymała dziś od kap. Wilsona wiadomość, że statek „Circeshall", na którym znajduje się Hazner, nie zawinął do portu na Azorach, lecz, omijając go, kieruje się wprost do zatoki Meksykańskiej.

Okazało się, że Hazner jest jeszcze zbyt wycieńczony, aby mógł wysiąść na Azorach i innym statkiem odpłynąć do Nowego Jorku, wobec czego zdecydował, że dojedzie do Florydy, skąd samolotem odleci do domu.

Belgja monarchją federalną?

Bruksela. W parlamencie belgijskim został złożony wniosek w sprawie zmiany konstytucji w celu stworzenia monarchji federalnej, w skład której wchodziłyby dwie prowincje belgijskie: Flandrja i Walonnja.

Utworzenie monarchji federalnej nie naruszyłoby, według tego projektu ani dynastji belgijskiej ani też parlamentaryzmu.

Największe zastrzeżenia budzi artykuł, który domaga się, ażeby Bruksela została stolicą Flandrji, ponieważ jednak w Brukseli mieszka około 300.000 Wallonów i mieszkańcy niektórych przedmieść mówią wyłącznie po francusku. Wallonowie sprzeciwiają się temu żądaniu.

Trzecia rewolucja w Chile.

Londyn. Z Santiago de Chile nadchodzą wiadomości, że wybuchła tam trzecia z rzędu rewolucja w ciągu ostatnich 10 dni.

Tak kociewiacy „kochają" sanatorów!

Staregard. W dniu 16 bm. odbył się wiec sanatorów, na którem mieli przemawiać ks. senator Schulz i poseł Walewski. Sala „Sokolniczówka" wypełniona była po brzegi. Już w czasie przemówienia ks. sen. Schulza padały różne okrzyki. Drugi mówca miał być jakiś poseł bebechowski, który jednak gdzieś się zawieruszył i nie przybył na zebranie. Przemawiała za niego jakaś nieznana wielkość sanacyjna. Mówcy temu nie pozwolono dokończyć przemówienia. Do dyskusji zapisało się wielu mówców przeciwnych sanacji. Gdy przewod. oświadczył, że mogą mówić tylko członkowie B. B., powstała wrzawa i oburzenie tak wielkie, że, nie potrafiąc opanować zebrania, sanatorzy ze sali uciekli. Zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę" i zakończyli ten występ okrzykami na cześć obozu narodowego.

Wśród Kociewiaków dla sanatorów miejsca niema.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 23 bm. 13.35 15.10 15.35 Płyty. 16.05 Audycje dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno-kszt. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 Wśród książek. 17.00 Koncert kameralny. 18.00 Odczyt pt. „O wyborze szkoły zawodowej". 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Komunikat Rolniczy Min. Rolnictwa. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.20 Transmisja „Wianków na Wiśle". 22.00 22.50 Muzyka taneczna.

Piątek, 24 bm. 12.45 13.35 15.10 15.35 Płyty gr.. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 „Rytm życia". 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Odczyt pt. „Ogień i woda w zwyczajach świętojańskich". 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Przegląd Roln. Prasy Zagran. (tr. z Wilna). 20.00 Koncert symfon. 20.55 Feljeton aktualny. 21.10 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Dział licytacyjny.

Sprzedawane będą:

Dnia 25-go bm. O godz. 11-tej przed poł. w Grodzicznie u p. Pomierskich: 1 zegar stojący.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Panien odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu. Obecność wszystkich członkiń pożądana. Zarząd.

Giełda warszawska

z dnia 20. 6. 1932 r.

	kup
Londyn	32.24
Paryż	34.97
Holandja	359.60
Praga	26.34
Nowy Jork	
kabel	8.902
Szwajcarja	173.57

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 20. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	22.50—23.00
Pszenica	23.00—24.00
Jęczmień browarowy	20.00—21.00
Owies	20.00—20.50
Mąka żytnia	34.00—35.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.00—40.00
Otręby żytnie	14.00—14.25
Otręby pszenne	12.25—13.25

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.